Nr. 31. Lwów, dnia 31 lipca 1913. Rok II.

KORESPONDENCYA
Gal. Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie.

Prenumerata:
rocznie . . . . 4 kor.
półrocznie . . . 2 „
kwartalnie . . . 1 „

Wychodzi we czwartek każdego tygodnia.

Członkowie „Spółek producentów bydła“ otrzymują „Korespondencyę“ po połowie ceny.

Nr. telefonu: 1530.

Adres: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 7.

Adres telegraficzny: Pecus — Lwów.

Klęska powodzi a hodowla bydła.

Wielka klęska braku paszy nawiedziła nasz kraj w r. 1908. Ta klęska była jedną z głównych przyczyn, dlaczego statystyka zwierząt domowych w Galicyi za 10-lecie 1900—1910 wykazała ogólne obniżenie stanu bydła rogatego i ogromny ubytek, wynoszący w porównaniu r. 1900 sztuk 213.466, a procentowo 7·9 ogólnej liczby bydła rogatego. Skutkiem tej straty cofnął się stan bydła rogatego w naszym kraju prawie na poziom z r. 1890 — a przewyższał go tylko o 2·3%, gdy ludność kraju wzrosła w tymsamym czasie 21·5%. 74 powiatów Galicyi wykazały w r. 1910 stratę w bydle rogatem, a tylko 9 powiatów wykazało przyrost i to bardzo słaby, bo wynoszący tylko 7.017 sztuk.

Sprawozdanie krajowego Biura statystycznego wykazuje, że najdotkliwsze straty w bydle rogatem poniosły powiaty nadwiślańskie — głównie część ich położona między ujściem Dunajca i ujściem Sanu, dalej powiaty północne Galicyi wschodniej i cały obszar, położony po prawej stronie Dniestru z jedynym wyjątkiem powiatu horodeńskiego. Straty w okolicy naddniestrzańskiej były wprost katastrofalne, bo n. p. pow. bohorodczański stracił 27·4% bydła, pow. nadwórniański 21·5%, pow. turczański 21·5%, pow. skolski 20·5%. Te olbrzymie straty zadecydowały również, że ubytek bydła rogatego w Galicyi wschodniej był daleko znaczniejszy, niż w Galicyi zachodniej, bo na wschodzie wyniósł 9·2% — w Galicyi zachodniej 5·5% ogólnego stanu bydła.

Idąc śladem dat Biura statystycznego, widzimy, że największe straty w bydle wykazują powiaty i okolice, położone nad rzekami, zwłaszcza nad Wisłą i Dniestrem, czyli że nie ulega żadnej wątpliwości, iż najważniejszą przyczyną spadku bydła rogatego były wylewy, które sprowadziły klęskę paszy, a klęska paszy wywołała ubytek bydła.

Tego roku mieliśmy znów długotrwałe ulewy, a następstwem ich były kilkakrotne wylewy, które po dwa a nawet i trzy razy przez jedną okolicę przechodziły. Ulewy i wylewy przypadły na czas sianokosów. Kiedy nadszedł peryod deszczowy, tylko mała część siana była sprzątnięta. Znaczna większość siana była w polu bądź nieskoszona, bądź też w pokosach, które prał deszcz bez przerwy przez kilka tygodni, a potem kąpała je woda, wylana przez czas dłuższy, tak, że ze siana został tylko nawóz i to bardzo kiepski.

W ten sposób co najmniej połowa siana i koniczów uległa zniszczeniu w całym kraju, w okolicach zaś, nawiedzionych powodzią, nic prawie nie zostało, a to, co zwieziono, to zjadło bydło, które musiało przez kilka tygodni stać w stajniach. Obok siana i koniczyn zniszczał także pewien procent ozimin, a zwłaszcza żyta, które porosło bądź zżęte i złożone w półkopki, bądź też przyrosło chwastami na pniu i straciło dużo na swojej wydajności.

Bezustanna słota sprowadziła jeszcze jedną klęskę, a mianowicie masowe gnicie kartofli, wskutek czego i pewien procent zbiorów ziemniaczanych odpadnie.

Mamy tedy klęskę żywiołową na całej lini i kraj cały rozbrzmiewa lamentem i błaganiem o pomoc. Urzędownie stwierdzono, że szkody, wyrządzone przez powodzie, wynoszą najmniej **30** milionów koron, niewątpliwie przy szczegółowem obliczeniu okazałoby się, że są one daleko wyższe. Rząd pomoc dać obiecał, ale żadna, najobfitsza i najżyczliwsza pomoc nie jest w stanie pokryć szkód wyrządzonych. Pomocą doraźną można przynieść ulgę chwilową — szkód, idących w dziesiątki milionów, żadna pomoc nie wynagrodzi i wynagrodzić nie może.

Klęska wylewów ugodziła przedewszystkiem w te gałęzie produkcyi rolniczej, na których opiera się hodowla bydła, zwłaszcza bydła rogatego. Wobec tego na skutki nie trzeba będzie długo czekać. Natychmiast, gdy się tylko okazało, że należy się liczyć ze stratą znacznej ilości paszy, bydło rogate zaczęło spadać w cenie. Rolnicy, zaniepokojeni troską o przyszłość, zaczęli wysprzedawać bydło, co się natychmiast odbiło na cenie, nieproporcyonalnie niskiej. Ceny mięsa ani drgnęły, co jest najlepszym dowodem, kto powoduje drożyznę mięsa i kto ją w stałych, a raczej wciąż podnoszących się granicach utrzymuje.

Mamy dopiero połowę lata, a już znaczna część płodów rolniczych jest zrujnowana. Nie wiemy jeszcze, co przyniesie druga połowa lata i jesień, która płata też czasem rolnikom różne niespodzianki w formie długotrwałych jesiennych deszczów, lub wczesnych mrozów, których skutki odczuł kraj nasz w roku zeszłym tak dotkliwie. W każdym razie, choćby drugi okres produkcyi rolniczej był najpomyślniejszy, strat już poniesionych, a idących w dziesiątki milionów, nikt już nie odrobi. To jest strata już zapisana w bilansie naszej gospodarki krajowej.

Strata tak ogromnej ilości paszy wprowadzi niewątpliwie zaburzenie w naszą gospodarkę hodowlaną, która po dawnych klęskach ledwie do równowagi przychodzić zaczęła. Stracimy znów pewien procent bydła, co nikomu, chyba pewnej liczbie spekulantów korzyść przyniesie — a potem przez szereg lat następnych będziemy przychodzić do „równowagi“. To ustawiczne „przychodzenie do równowagi“ staje się u nas stanem normalnym, bo co kilka lat mamy powodzie a potem brak paszy. I będzie się to tak długo powtarzało, dopóki rzeki nie będą uregulowane, na co się z powodu ogólnej sytuacyi finansowej tak szybko nie zanosi.

Będziemy więc z konieczności przechodzili co pewien czas paroksyzmy przesileniowe, a stan bydła — zwłaszcza rogatego — będzie po każdem takiem przesileniu malał, tak, że niewiadomo jeszcze, do jakiej granicy stan bydła przy następnych spisach spadnie. Bo, że przy takich warunkach nie podniesie się — to już dziś, po tej pierwszej w tem dziesięcioleciu klęsce jest pewnikiem — niestety pewnikiem bardzo smutnym.

Kronika.

Z targów na bydło i trzodę chlewną. Po tendencyi zniżkowej, panującej na kilku targach z rzędu na bydło we Wiedniu, nastąpiło na targu w bieżącym tygodniu pewne polepszenie sytuacyi; kupcy bowiem i producenci widząc, jak zwłaszcza z końcem miesiąca konsumcya mięsa wołowego się zmniejszyła i że rzeźnicy posiadają ogromne zapasy mięsa, obesłali w dalszym ciągu targ o przeszło 1000 sztuk słabiej; ze względu więc na mniejszą podaż targ rozpoczął się przy silnej tendencyi, Ponieważ jednak z powodu małego spędu komisyonerzy podnieśli ceny i nie byli skłonni do zniżek, ruch targowy odpowiednio do wyników sytuacyi się nie rozwinął. Wiadomem jednak było, że rzeźnicy posiadają jeszcze znaczne zapasy mięsa i z zakupnem bydła bardzo spieszyć się nie będą, przeto komisyonerzy znowu nieco ceny opuścili i targ się znowu ożywił; w godzinach popołudniowych jednak ruch osłabł.

Ceny wołów opasowych najpierwszej jakości podniosły się o 1—2 K na 100 kg., bydło opasowe gorszej jakości i bydło z pastwiska nie miało odpowiedniego zbytu, i tu jednak ceny poszły o 2—3 K na 100 kg w górę. Buhaje opasowe płacono 2—3 K na 100 kg. drożej.

Bydła chudego dowieziono na targ o 300 sztuk mniej, przeto bydło chude notowało ceny o 2—3 K. na 100 kg. wyższe. Woły galicyjskie opasione miały żywy popyt, a ceny poszły o 2—3 K. na 100 kg. w górę.

Jeżeli już jesteśmy przy targach na bydło we Wiedniu, to musimy zaznaczyć, że bydło chude, a zwłaszcza jałownik należycie nieopasiony, nie będący chociażby w pół mięsie, a wagi poniżej 400 kg., nie ma odpowiedniego zbytu, albowiem na targ wiedeński dowożone bywa bydło najlepszej jakości i to w dostatecznej ilości; jeżeli więc producenci dostarczą na targ wiedeński jałownik, to towar taki jest wówczas jako poza zapotrzebowaniem targu stojący nie bardzo korzystnie sprzedawany. Jałownik, krowy, bydło chude bezwarunkowo najlepszy popyt mają w Pradze. Spółki, wysyłające bydło t. zw. włościańskie na targi pozakrajowe, zechcą się przed wysyłką zawsze z nami jak najdokładniej porozumieć, donosząc nam, jakiej jakości, gatunku i wagi bydło mają członkowie Spółek na sprzedaż.

Unikniemy wtedy nieporozumień i strat.

Targ na trzodę chlewną we Wiedniu był w tym tygodniu pomyślniejszy dla producentów naszych, zmniejszył się bowiem znacznie spęd sztuk mięsnych i to tak z Galicyi jak i z Węgier, zwiększył się natomiast spęd tłustych z Węgier.

Ceny mięsnych poszły przeciętnie o 4 hal. na 1 kg. w górę. Chociaż sztuk tłustych dowieziono o przeszło 1000 szt. więcej, to jednakowoż z powodu zmniejszonego spędu sztuk mięsnych, tłuste prima notowały ceny zeszłotygodniowe, zaś tłuste średnie i gorsze podniosły się o 2—4 hal. na 1 kg. Ponieważ ostatnie dwa targi na trzodę chlewną we Wiedniu były dla producentów niepomyślne, przeto handlarze i Spółki obesłali silniej targ w Pradze, gdzie wahania cen są bardzo małe. Ale spęd trzody w Pradze przewyższył zapotrzebowanie i oto mamy charakterystyczne zjawisko, że podczas kiedy we Wiedniu ceny trzody chlewnej podniosły się o 4—6 hal. na 1 kg., to w Pradze spadły o **2—4 hal.** na 1 kg. Na najbliższych targach na trzodę nie są spodziewane znaczniejsze wahania cen, przeciwnie jest uzasadniona nadzieja, że z powodu rozpoczęcia żniw targi będą słabiej obesłane, a przez to tendencya na targach będzie silna i stała.

Sprawozdania z targów.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, dnia 25. lipca 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 00, buhajów 9, krów 204. Razem bydła grubego 213 sztuk. Jałownika 182 sztuk, cieląt 300, owiec (kóz) —, nierogacizny gal. 124, nierogacizny węgierskiej 45. Razem 864 sztuk.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj za 100 klgr.: Wołu opasowego od 00 do 00 kor., wołu chudego na opas od 00 do 00 kor., buhaja od 86 do 94 kor., krowy rzeźne od 46 do 78 kor., jałownika od 44 do 78 kor., cielęcia od 86 do 110 kor., nierogacizny gal. od 106 do 124 kor., węg. od 120 do 124 kor.

Targ bydła we Lwowie.

Lwów, 30. lipca 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 40 szt., buhaji 13 szt., krów 78 szt. Razem bydła grubego 113 szt. Jałownika 133 sz., cieląt 219 szt., owiec (kóz) — szt., Nierogacizny galic. 78 szt., węg. 132 szt. Razem 593 szt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi tj. za 100 klgr.: Woła opasowego od 80—100 kor., woły chudego od 00—00 kor., buhaja od 84—96 kor., krowy rzeźne od 54—102 kor., jałownika od 54—102 kor., cielęcia od 74 do 108 kor., nierogacizny gal. od 118—124 kor., węg. od 120—124 kor.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, dnia 25. lipca 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 117, wołów 146, krów 103, jałówek 57, razem bydła rogatego 423, cieląt 314, owiec i kóz —, nierogacizny 385, razem 1122 zwierząt.

Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: Buhaje od 57 do 98 kor., woły od 72 do 108 kor., krowy od 52 do 86 kor., jałownika od 61 do 78 kor., cielęta od — do — kor., nierogaciznę tuczną od — do kor.

Bitej wagi: Nierogaciznę od 160 do 180 kor., tłuste węgierskie po — kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 100 do 360 kor., woły od 270 do 400 kor., krowy od 120 do 264 kor., jałówki od 115 do 180 kor., cielęta od 26 do 80 kor., owce i kozy od — do — kor.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 877 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 245 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego. —

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Targ bydła w Krakowie.

Kraków, 29 lipca 1913.

Na targ dzisiejszy spędzono buhaji 18, wołów 31 krów 14, Jałówek 6, razem bydła rogatego 69, cieląt 237 owiec i kóz —, nierogacizny 238 szt. Razem 544 sztuk.

Bitej wagi nierogaciznę od 166—188 kor.

Z zakupionych na oko płacono za sztukę: Buhaje od 120—300 kor., woły od 230—400 kor., krowy od 160 do 280 kor., jałownik od 180—240 kor., cielęta od 30—70 kor., owce i kozy od 00—00 kor.

Ze spędzonych 445 targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 99 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 72 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez dopłaty akcyzowej.

Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 28. lipca 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono: 3357 szt. bydła rogatego z tego: bydła tucznego 2530, bydła z pastwiska 229, bydła chudego 598; według gatunków 2033 wołów, 654 buhajów, 485 krów, 185 bawołów.

Przez Galicyjską Spółkę zbytu bydła dostawiono 85 szt.

Poza targiem zakupiono 573 szt.

W porównaniu z targiem z ubiegłego tygodnia był dzisiejszy spęd o 1137 sztuk mniejszy, a to spędzono o 857 szt. wołów tucznych mniej, o 54 szt. z pastwiska więcej, o 334 szt. bydła chudego mniej., zaś według gatunków dostarczono o 696 wołów, 230 buhajów, 113 krów, i 98 bawołów mniej.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 2609 szt., z Galicyi 185, z innych krajów austr. 563 szt.

Ceny: galicyjskie woły liche 90—98, średnie 100—106, prima 108—116 (wyj. 000). Węgierskie woły liche 80 do 88, średnie 90—94, prima 108—116 (wyj. 000). Niemieckie: woły liche 90—94, średnie 96 do 110, prima 112 do 116, Buhaje 78—94 (wyj. 000) krowy 76—106, bawoły od 44—64, bydło chude od 46—68 za 100 kg. żywej wagi.

Poza granice Wiednia sprzedano 0000 sztuk. Niesprzedanych zostało 14 sztuk (11 bawołów 3 buhaje).

Tendencya: Zmniejszony spęd wywołał nieco żywszy ruch na targu a ceny poszły w górę o 2—4 K na 100 kg.

Targ trzody chlewnej w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 29. lipca 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem: 15.352 sztuk, z tego 5897 szt. mięsnych, w tem 2890 galicyjskich, 9455 szt. tłustych. Przez organizacye rolnicze 286 szt., a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 179 szt., organizacye inne 107 szt.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 108 do 116, (wyj. —), średnie od 116 do 134, lekkie prima od 136 do 144, (wyjątkowo —), ciężkie prima od 136 do 144 K. (wyj. 000). Ceny sztuk węgierskich: prima od 120 do 122, średnie od 116 do 119, stare i lekkie 106—114. Ceny szt. z Moraw: prima od 140 do 148, (wyj. —), za 100 kg. żywej wagi.

W porównaniu z tygodniem ubiegłym spędzono ogółem o 1345 szt. mniej, w tem sztuk młodych o 2544 mniej, zaś tucznych o 1199 szt. więcej.

Tendencya: Ogółem zmniejszony spęd trzody chlewnej wywołał ożywiony ruch przy sprzedaży wszystkich gatunków trzody, mięsne podskoczyły w cen e o 4—6 hal. na 1 kg., tłuste prima zatrzymały notowania zeszłotygodniowe, średnie tłuste i gorsze poszły o 2 hal. w górę.

Targ bydła w Pradze.

Praga, dnia 28. lipca 1913.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 673 szt. bydła rogatego a mianowicie: czeskiego 228 sztuk, galicyjskiego 445 szt., węgierskiego — sztuk, styryjskiego — sztuk.

Wedle gatunków spędzono 159 wołów, 290 buhajów, 160 krów i 64 jałownika.

Przez Zastępstwo Galicyjskiej Spółki zbytu bydła i trzody chlewnej w Pradze sprzedano 00 sztuk bydła rogatego i 59 sztuk trzody chlewnej.

Ceny za 100 kg. żywej wagi bez opłaty akcyzowej.

Bydło czeskie: woły 86—108, prima 109—112 (wyj. 113—120), buhaje 84—105, (wyj. 000), Krowy 66—96.

Bydło galicyjskie:
Woły 80—92 K; buhaje 57—98 K; krowy 46—84 K. jednoroczne woły i jałówki 00—00 K.

Bydło węgierskie: Woły 00—00, buhaje 00—00, krowy 00—00.

Bydło styryjskie: woły 000—000, buhaje 00 do 00, krowy 00—00.

Trzoda chlewna poch. galicyjskiego netto: Prima (praskie) lekkie 114—120, secunda i tertia 103—112, ciężkie nad 100 kg. 106—112.

W ubiegłym tygodniu t. j. od 21 od 27 lipca sprawiono w rzeźni trzody chlewnej ogółem 11.839 sztuk, z tego galicyjskiej 10 189 sztuk, bukowińskiej 1.046 sztuk.

Tendencya: Ceny bydła przy słabym ruchu zatrzymały notowania zeszłotygodniowe, ceny trzody spadły o 2—4 hal. na 100 kg.

Wydawca: Gal. Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwowie. Redaktor odpowiedzialny: ADAM MNISZEK

Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 31.